Wychodzi raz w tygodniu.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XX.

Kraków, dnia 25 września 1937

Numer 34.

# PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

## Księgi handlowe muszą być uznawane.

Instrukcja w sprawie stosowania przez urzędy skarbowe w Warszawie norm zyskowności przewiduje m. in. co następuje: Do ustalenia dochodu na podstawie norm dochodowości należy uciekać się tylko w braku innego materiału faktycznego i istotnych trudności zebrania go, nie należy przeto stosować szablonowo norm dochodowości w przypadkach gdy na podstawie dowodów lub notatek można ustalić przychód i wydatki płatnika związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub zajęcia. Również w razie uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe zgodnie z ustaloną judykaturą NTA, jeżeli księgi te mimo swej wadliwości dają możność ustalenia okoliczności istotnej dla wymiaru podatku dochodowego, jakiemi są przychód brutto i wydatki potrącalne, należy posiłkować się tymi dawnymi ksiąg, traktując je jako materiał posiłkowy. Normy dochodowości w zasadzie wiążą władzę wymiarową, jednakże w przypadkach uzasadnionych specjalnymi okolicznościami odstąpienie od norm jest nie tylko dopuszczalne lecz i nawet konieczne, z tym zastrzeżeniem, że odstąpienie to powinno być odpowiednio uzasadnione. Zatosowanie normy wyższej niż podana w tabeli musi być ponadto oparte na umotywowanej opinii przynajmniej 2 biegłych, Izba Skarbowa w Warszawie podkreśla, że normy szacunkowe dochodowości wyrażają dochód osiągnięty przez przedsiębiorstwa, bądź osoby trudniące się zajęciem zawodowym, pracujące w warunkach najbardziej w danym typie przedsiębiorstw lub zajęć spotykanych. Z uwagi jednak na to, że częstokroć przedsiębiorstwa nawet tej samej branży pracują całkowicie w odmiennych warunkach, urzędy skarbowe winny różniczkować i indywidualizować normy dochodowości przez obniżenie norm dla przedsiębiorstw pracujących w warunkach mniej korzystnych niż przeciętne, a podwyższanie norm dla przedsiębiorstw pracujących w warunkach, które zapewniają wyższą dochodowość od przeciętnej.

# PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XX. | Kraków, dnia 25 września 1937 | Nr. 34.

Cena abonamentu:

| | |
|---|---|
| Abonament kwartalny | 4 zł |
| „ półroczny | 8 zł |
| „ roczny | 16 zł |

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

**Ogłoszenia:**

| | |
|---|---|
| Wiersz millim. 1 szp. na okładce | 40 groszy |
| Wiersz millim. 1 szp. na 1 str. okładki | 60 groszy |
| Wiersz millim. 1 szp. w tekście | 60 groszy |

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60








# Echa tygodnia.

*Z najwyższym zadowoleniem powitać należy okólnik, wystosowany przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego przeciw akcji donosicielskiej i przeciw fali listów anonimowych, jaka rozlała się szeroko po kraju w związku z pracami urzędników skarbowych. Ważnym jest, że ministerstwo skarbu uznało wreszcie za właściwe stwierdzić oficjalnie stan, znany ogólnie w kraju. Ważnym jest również, że ministerstwo skarbu zaleciło, aby doniesienia anonimowe były w interesie moralności publicznej niszczone bez rozpatrywania.*

*Okólnik p. wicepremiera jest produktem atmosfery panującej w kraju nie od dziś. Atmosfera ta doprowadziła do sensacyjnego procesu skarbówców, który zakończył się wyrokiem o sentencjach dość ostro kwalifikujących to, co się dzieje względnie działo w ministerstwie skarbu. Prawdopodobnie w ścisłym związku z tym procesem pozostaje wspomniany wyżej okólnik. W każdym razie fakt ukazania się okólnika p. wicepremiera tuż po zakończeniu procesu skarbowców, który powstał wyłącznie na tle akcji denuncjacyjnej i listów anonimowych poszczególnych urzędników skarbowych przeciw swym przełożonym usposabia do pewnych refleksyj optymistycznych.*

*Anonim jest w życiu każdego społeczeństwa objawem groźnym, bo wskazującym na nadszarpnięte zdrowie moralne znacznego odłamu ludności. Ludzie, którzy wierzą denuncjantom i listom anonimowym są bodajże niebezpieczniejsi od ludzi, którzy denuncjują i piszą listy anonimowe. Denuncjant firmuje swą akcję szyldem interesu zbiorowego, chętnie mówi o przesłankach ideowych, państwowo-twórczych altruistycznych, które jakoby wyłącznie skłoniły go do denuncjacji swego bliźniego, nie pomny, że dobrze zrozumiany interes państwowy jest dostatecznym powodem do jawnego działania, a nie do ukrywania się pod płaszczykiem anonimu. Być może, że państwo odniesie pewną korzyść materialną w wypadku korzystania z usług denuncjanta. Ale strata moralna, jaka wyniknie z deprawacji obywatela, po usankcjonowaniu tego działania podziemnego, niejawnego, anonimowego, jest stokroć gorsza. Będzie to bowiem typowe wypędzenie diabła belzebubem. Anonim sam w sobie jest czynem wstrętnym, budzącym odrazę, tchórzliwym czynem kreatury o złamanym kręgosłupie moralnym, cieszącej się wyłącznie z podstawienia nogi swemu bliźniemu, a nie z oddania usługi państwu. Państwo wydaje miliony złotych na wychowanie obywateli. Państwo nie powinno swej pracy wychowywania prawych, odważnych i uczciwych obywateli krzyżować dawaniem posłuchu osobom moralnie wykolejonym, choćby aktualnie dawanie takiego posłuchu mogło przynieść doraźną korzyść. Dla zdrowia moralnego stokroć niebezpieczniejszym jest uznawany denuncjant i anonim, aniżeli przestępca, który zdołał ujść sprawiedliwości.*

*Z najwyższym uznaniem powitać musimy zatem okólnik p. wicepremiera. Pozwolimy sobie jednak zauważyć, że i tu, jak w wielu innych dziedzinach walczyć należy nie tylko ze skutkami choroby, ale z jej przyczynami. Niemoralny i nawskróś szkodliwy system anonimów i denuncjacyj tępić należy z całą bezwzględnością wszędzie nie tylko w stosunkach między urzędnikami skarbowymi. Pomińmy narazie całą wielką sferę naszego życia publicznego, w którym po prostu roi się od denuncjacji o charakterze politycznym. Dla każdego endeka, któremu nie podobają się cudze poglądy, będą one „dyrektywami kominternu", lub „propagandą masońską". Na prawo i lewo rozdawane są patenty lojalności obywatelskiej i patriotyzmu. Co drugi pismak bawi się w cenzora politycznego, kwalifikującego „prawomyślność" tych lub innych wystąpień publicznych. Pisaliśmy już wielokrotnie o tych rzeczach i nie jesteśmy na tyle optymistami, aby przypuścić, że nie będziemy musieli do nich wracać jeszcze. Zatrzymajmy się nad zagadnieniem wykorzystywania denuncjacyj przez urzędników skarbowych w stosunku do płatników podatkowych lub w ogóle do obywateli. Jakże chętnie urzędnik skarbowy słucha denuncjantów, jakże chętnie wierzy listom anonimowym! Instytucja, zwana lotną brygadą, jest wszakże konkretnym rezultatem tego systemu. Urzędnik skarbowy nie wierzy — chciałoby się powiedzieć: ze*

względów zasadniczych — żadnemu płatnikowi podatkowemu. Dla niego każda „strona", którą ma załatwić przy swym okienku, jest oszustem, nie zasługującym na wiarę i istniejącym tylko po to, aby oszukiwać urząd skarbowy. Płatnik, który płaci regularnie podatki, budzi podejrzenie, że zapłacił „pewnie dlatego, bo mu za mało wymierzono". Płatnik, który nie płaci regularnie podatków budzi podejrzenie, że „pewnie spekuluje na umorzenie zaległości". Płatnik, który apeluje od wysokich wymiarów podatkowych „pewnie chce oszukać skarb państwa", zaś płatnik, który nie wnosi rekursu „pewnie już oszukał skarb państwa". Denuncjant wzmacnia tę niewiarę urzędnika w uczciwość podatnika. Stu porządnych ludzi będzie się starało uleczyć urzędnika z jego szkodliwej manji prześladowczej, jeden anonim—denuncjant wysiłki te zniweczy. Podobnie każdy chory chętniej daje posłuch zapewnieniom laików, że stan jego jest ciężki, aniżeli opiniom lekarzy, że nic mu nie jest i że prędko wyzdrowieje.

Lotna brygada jest — jak już powiedzieliśmy — konkretnym rezultatem wiary urzędnika skarbowego w denuncjacje. Od pewnego czasu nasilenie działania lotnych brygad w całym kraju jest szczególnie niepokojące dla obywateli. Do mieszkania spokojnego obywatela przychodzi kilku panów, którzy dosłownie wywracają do góry nogami całe mieszkanie w poszukiwaniu materiałów, mających uzasadnić prawdziwość zapodań jakiegoś denuncjanta. U jednego szukają rzekomo nieocłonych towarów, u innego dowodów prowadzenia nieprawidłowej księgowości, u innego wreszcie śladów przestępstw dewizowych. Rewizje takie trwają nieraz po kilka dni i przeprowadza się je z niesamowitą wprost dokładnością. Członkom rodziny obywatela, ani jemu samemu nie wolno podczas rewizji wychodzić z domu, nie wolno komunikować się z nikim telefonicznie, a każdy krok ich w mieszkaniu śledzony jest skwapliwie przez lotną brygadę. Rezultat jest przeważnie taki, że panowie z lotnej brygady zręcznie przepraszają za „kłopot" i wychodzą z mieszkania nie stwierdziwszy żadnego przestępstwa. Nie można ich w żaden sposób przekonać, że prawdziwy przestępca nie przechowuje dowodów swej winy w mieszkaniu, lecz ukrywa je starannie, że najdowcipniejsza lotna brygada nie wpadnie na ich ślad. Ale moralnie rewizje takie wykańczają obywatela. Psują jemu i Bogu ducha winnym członkom rodziny opinie wśród mieszkańców domu, ulicy, miasteczka, a nawet miasta, dają żer sługębnej plotce, która sam fakt rewizji w domu poważnego kupca lub przemysłowca identyfikuje z występną działalnością obywatela (moja pani jużci coś tam przeskrobał, skoro mu w domu bety poprzewracali, a że nic nie znaleźli, to pewnie dlatego, że się postarał o zatuszowanie tej afery — ho! ho! wiadomo).

Z działalności lotnych brygad nie korzysta oczywiście obywatel. To jest jasne. Nie korzysta również urząd skarbowy. To jest także jasne. Nie korzysta w oczach obywatela prestiż państwa, reprezentowanego przez urzędnika, wykonywującego rewizję. Ktoś jednak na tym korzysta, ktoś, komu na tej rewizji zależało i kto ją spowodował: denuncjant — anonim, typ podły i wstrętny wpychający się klinem między uczciwego obywatela a urzędnika państwowego, a wykonywujący swój proceder przeważnie tylko dla własnej korzyści konkurencyjnej lub osobistej.

Także z takimi anonimami — denuncjantami trzeba walczyć, panie wicepremierze!

## STEMPLOWANIE ZAPALNICZEK.

Okólnikiem L. D. III. 12107/4/37 Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby do dnia 30 września br. (włącznie) kasy urzędów skarbowych (opłat stemplowych) bez przeszkód stemplowały na podstawie przedłożonych pokwitowań również zapalniczki, za które opłata (podatek) została już pobrana za właściwym pokwitowaniem, czy to przez urząd celny, o ile chodzi o zapalniczki przywiezione z zagranicy, czy to działającego w charakterze specjalnego poborcy, urzędnika kontroli skarbowej na jednym z punktów przejściowych w granicy polsko-gdańskiej o ile chodzi o zapalniczki przywiezione z obszaru w. m. Gdańska.

**Dr. Bronisław Feller**

# Czy tzw. bloczki kasowe podlegają opłacie stemplowej?

Nawiązując do notatki Szan. Czasopisma p. t.: „W sprawie właściwego stemplowania **faktur**", wobec ostatnio zaszłych wielu wypadków kwestionowania t. zw. **bloczków kasowych** we firmach, przedstawiam w zarysie sprawę tę w świetle przepisów o opłatach stemplowych oraz orzecznictwa N. T. A.

Urzędy Opłat Stemplowych kwestionują ostatnio tzw. **bloczki kasowe,** przy czym powołują się na to, że bloczki te do 15 stycznia 1936 podlegały wzgl. nadal podlegają opłacie na podstawie art. 72 ustawy o opłatach stemplowych w związku z art. 26 ustawy o opłatach stemplowych i § 49 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opłatach stemplowych, zaś od 15 stycznia 1936 na podstawie art. 114 ustawy o opłatach stemplowych.

Zapatrywanie prawne Urzędów opłat stemplowych jest mylne, ponieważ do 15 stycznia 1936 na podstawie art. 72 ustawy o opłatach stemplowych i art. 26 ustawy o opłatach stemplowych oraz § 49 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opłatach stemplowych podlegały opłacie **wyraźnie wyszczególnione** w rozporządzeniu wykonawczym do Ustawy o opłatach stemplowych do art. 26 u. o. s. w § 48 r. w. s. następujące pisma: „Z ksiąg grzbietowych, z pozostawieniem talonu": 1) rachunki przedsiębiorstw telefonicznych, 2) pokwitowania wydawnictw periodycznych, 3) pokwitowania komornego i 4) świadectwa depozytowe. Zakwestionowane bloczki kasowe nie stanowią ani księgi grzbietowej z § 49 rozporządzenia wykonawczego do ustawy stemplowej, ani też nie stanowią talonów, wobec czego są wolne od opłaty stemplowej. Bloczki kasowe zatem nigdy nie były, nie są i nie będą księgami grzbietowymi. Księga grzbietowa wedle ustawy musi być oprawna, a karty tejże w ten sposób ponumerowane, aby pismo i talon oznaczone były tymi samymi numerami, zaś treść talonu ma być co do istotnych punktów zgodna z wydanym pismem.

Jeżeli ktoś wchodzi do sklepu a sprzedający po zakupie towaru pisze w bloczku kasowym cenę i towar i to przez kalkę, przy czym kopię wyrywa z bloczku kasowego i daje kupującemu dla oddania jej przy kasie, to ani kopia wręczona kupującemu, ani też oryginał bloczku kasowego nie podlegają opłacie stemplowej.

Powoływanie się zaś Urzędów opłat stemplowych na artykuł 114 ustawy o opłatach stemplowych co do opłaty stemplowej od **bloczków kasowych** za czasokres od 15 stycznia 1936 jest również mylne pod względem prawnym, ponieważ artykuł 114 ustawy o opłatach stemplowych mówi o obligach, stwierdzających przyjęcie nowego lub uznanie dawnego długu, oraz o obligacjach, zaś bloczki kasowe nie są ani obligami, ani obligacjami, wobec czego również od 15 stycznia 1936 są **wolne od opłaty stemplowej.**

Zaznaczam, że praktyka dotychczasowa i orzecznictwo N. T. A. stanęły na powyższym stanowisku prawnym, co stwierdza zresztą teza N. T. A. ogłoszona przy wyroku z dnia 17 grudnia 1934 L. rej. 7529/31 w sprawie firmy J. B. i Ska w Ch. przeciw Izbie Skarbowej w Lublinie w przedmiocie wymiaru opłaty stemplowej. Teza ta stwierdza, że tylko wręczony odbiorcy towarów wykaz towaru **zaopatrzony podpisem sprzedawcy,** a obejmujący tylko ilość i rodzaj sprzedanego towaru podpada pod przepis art. 72 ustawy o opłatach stemplowych, jeśli cena sprzedanych towarów wynika z załączonej do wykazu **kopii listu wystosowanego do osoby trzeciej** (p. Bronisław Feller — Ustawa stemplowa, wyd. IV. str. 180). Bloczki kasowe — o których mowa — nie bywają nigdy podpisywane przez sprzedawcę, ani też nie mają załączonych wykazów towarów, jak również załączonych do wykazów kopii listu, wystosowanego do osoby trzeciej, a tymsamym nie tyczy się ich wyżcytowany wyrok N. T. A.

W końcu bloczki kasowe nie mają nic wspólnego ani z rachunkami, ani też z fakturami.

**P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon do kina „Wanda" w Adm. „Przegl. Kupieckiego".**

# Zdrowe stanowisko w sprawie podatków

**Aby ciężary podatkowe nie zrujnowały źródeł dochodów skarbowych...**

Opuszczając stanowisko dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu, celem objęcia nowego, równorzędnego stanowiska w Lublinie, dyr. Stefan Sieradzki wydał w dniu 15 bm. do urzędników urzędów skarbowych okólnik, w którym m. i. czytamy:

„W ciągu półtora roku obserwowałem pracę aparatu skarbowego w Wielkopolsce. Widziałem wysiłki, zmierzające do pokonania — jakże licznych i poważnych — trudności drogą ulepszenia metod i coraz pełniejszego wykorzystania poprzednich doświadczeń.

„Mając na uwadze nieustannie — zarówno w pracy codziennej, jak i w planach na przyszłość — interesy skarbu państwa, musimy równocześnie pilnie baczyć, aby nakładane przez nas ciężary podatkowe nie tylko nie zrujnowały źródeł dochodów skarbowych, ale nie przeszkadzały ich rozbudowie i umacnianiu. Okólnikiem z dnia 24 czerwca rb. o stosunku urzędów skarbowych do przedsiębiorstw, wykazujących rozwój działalności gospodarczej podałem do wiadomości urzędów skarbowych zasady, którymi należy się kierować w polityce podatkowej.

„Z obserwacyj mych wiem, że większość Panów tymi zasadami stale kieruje się w swej pracy. **Urzędnik skarbowy bowiem nie może być synominem bezdusznego człowieka i tępego biurokraty.** W naszych warunkach musi on być patriotą gospodarczym terenu, na którym pracuje. Troską swoją winien obejmować nie tylko zwyżkę wpływów podatkowych w swoim okręgu, ale również niedomagania gospodarcze tego okręgu i jego potrzeby. Dobra administracja skarbowa, będąca w zgodzie z potrzebami i wymogami życia gospodarczego, nie skłócona z pracującym i tworzącym społeczeństwem, stanowić będzie jeden z najtrwalszych fundamentów naszej państwowości".

# W sprawie zmiany opłat telefonicznych

Obowiązująca od 1935 r. taryfa telefoniczna, wprowadzając obniżkę opłat abonamentowych przy równoczesnym obniżeniu kontyngentu rozmów, nie przyniosła oczekiwanej obniżki kosztów, ponoszonych przez abonentów ze sfer kupieckich i przemysłowych z tytułu korzystania z telefonów. Sfery gospodarcze stałę uskarżają się na wysokie opłaty telefoniczne, które wpływają na podwyższenie ogólnych kosztów handlowych.

Wobec powyższego Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi, jako referentka sprawy zebrała szereg danych, ilustrujących powyższy stan rzeczy.

Z danych tych wynika, że ilość rozmów telefonicznych, począwszy od 1931 r., wykazuje stały spadek, przy jednocześnie zaobserwowanym wzroście opłat abonamentowych, co wskazuje na fakt podrożenia rozmów. Przyczyn tego zjawiska należy szukać w dziedzinie polityki eksploatacyjnej, a właściwie polityki taryfowej zarówno w zakresie opłat instalacyjnych, jak i opłat abonamentowych.

Ponieważ przeprowadzona w r. 1935 reforma taryfy telefonicznej nie przyniosła abonentom telefonów oczekiwanej obniżki opłat, przeto samorząd gospodarczy wystąpi do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z memoriałem, wskazującym na potrzebę obniżenia opłat ponad-kontyngentowych oraz zwiększenia kontyngentu rozmów przy utrzymaniu opłaty zasadniczej. W szczególności samorząd zaznaczy, że należałoby:

1) na sieciach telefonicznych P. A. S. T. kontyngent rozmów dla abonentów grupy „A" powiększyć do 100, dla abonentów grupy „B" do 300. Opłaty za rozmowy ponad-kontyngentowe powinny być zredukowane dla abonentów grupy „A" do 6 groszy za 1 rozmowę i dla abonentów grupy „B" do 5 groszy;

2) na sieciach P. P. T. i T. podwyższyć ilości rozmów kontyngentowych do 100 i obniżyć opłaty za rozmowy ponad kontyngentowe do 6 groszy, co stworzyłoby dla abonentów P. P. T. i T. takie same warunki, jakie samorząd gospodarczy proponuje dla abonentów kategorii „A" na liniach P. A. S. T.

Pożądane byłoby również wprowadzenie zmiany systemu obliczania należności z tytułu rozmów ponadkontyngentowych, a mianowicie przejście z systemu miesięcznego na kwartalny, co pozwoliłoby na wykorzystanie rozmów z okresów martwych w miesiącach większego ożywienia. Celem zwiększenia ilości abonentów telefonicznych należałoby, zdaniem samorządu gospodarczego stosować co rok system bezpłatnego zakładania telefonów w pewnych okresach, gdyż stosunkowo wysoka opłata, pobierana za założenie aparatu telefonicznego, w wielu razach powstrzymuje osoby prywatne od zainstalowania telefonu.

O ile idzie o rozmowy międzymiastowe, to opłata powinna być obniżona przy odległościach ponad 100 km. o 25% .Potrzebę tej obniżki odczuwają poważnie przedsiębiorstwa, które zmuszone są przeprowadzać rozmowy międzymiastowe na dalszych odległościoch. Również pożądane jest, aby wyznaczony czas słabego ruchu telefonicznego w obrocie międzymiastowym, a mianowicie: od 19-ej do 24-ej i od 6-ej do 8-ej rozszerzyć w ten sposób, aby obowiązywał od 17-ej do 24-ej i od 6-ej do 9-ej, co byłoby pewnym ustępstwem dla sfer handlowych, które w obecnych warunkach mają znikome możliwości korzystania z ulgowych opłat za rozmowy międzymiastowe.

Prosimy o wypowiedzenie się w powyższej sprawie nietylko odnośnie poruszonej szczegółowej kwestji, lecz także odnośnie opłat telefonicznych wogóle i zgłoszenie wniosków na adres: **Krak. Stow. Kupców, Kraków, Grodzka 40.**

# Sposób ustalania dochodu na rok 1937

Jak wiadomo władze wymiarowe w bieżącym roku ustalają dochód przedsiębiorstw handlowych, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych w ten sposób, że stosują stawki netto od rzeczywistego obrotu, a z osiągniętej w ten sposób sumy potrącają **koszty czynszu za lokal** handlowy, znajdujący się w **cudzym** budynku.

Niektóre urzędy wzywają płatników do **udowodnienia** poniesionych kosztów lokali, co naraża lokatora na stratę czasu i inne trudności w uzyskaniu takiego potwierdzenia, gdyż właściciel realności wielekroć odmawia wydania takiego zaświadczenia, gdy chodzi o lokatora bądź zalegającego z czynszem za lata ubiegłe, bądź pozostającego z nim w sporze odnośnie lokalu handlowego.

Żądanie takiego udowodnienia kosztów czynszu jest niezgodne z wyraźną i specjalną instrukcją Min. Skarbu, zawartą wokólniku z 23 lipca 1937. L. D. V. 7815/1/37. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 19 poz. 668). w myśl którego Min. Skarbu **„poleca się żądać od płatników udowodnienia poniesionych kosztów lokalu, potrącać zaś ten wydatek z urzędu w wysokości podanej w wykazie najemców, zgodnie z danymi wykazanymi w podatku od lokali, w przypadkach, gdy lokal zajmowany jest wyłącznie przez przedsiębiorstwo lub wolne zajęcie zawodowe.**

Powyższy okólnik reguluje wyłącznie sprawę potrącenia czynszu komornianego przewidzianego już w rozporządzeniu wykonawczym do „Ordynacji podatkowej". — Zdaniem naszym jednak odliczenia te wcale nie wyczerpują wszystkich pozycji, które podlegają potrąceniu od dochodu. Wychodzimy bowiem z założenia, że jeżeli ustawodawca chciał indywidualizować przedsiębiorstwa, to norma szacunkowa dochodowości netto w żadnym razie nie mogła pochłonąć tych kwot, które w każdym przedsiębiorstwie mogą wyglądać inaczej.

Do kwot podlegających — naszym zdaniem — również potrąceniu od dochodu, obliczonego na podstawie norm szacunkowych dochodowości netto należą:

1) koszty wyżywienia członków rodziny podatnika, stale pracujących w jego przedsiębiorstwie handlowym, a to w myśl ustępu 3. art. 6. ustawy o państwowym pod. dochodowym oraz orzeczenia N. T. A. zawartego w Dzienniku Urz. Min. Skarbu Nr. 4. poz. 125/937.

2) Odsetki od długów, a to w myśl punktu 1. art. 10. ustawy o podatku dochodowym.

3) opłaty za licencje, koncesje i t. d.

Płatnicy, nie prowadzący ksiąg handlowych, winni skrupulatnie zbierać i przechowywać dokumenty, udawadniające powyższe płatności, a w szczególności wymienione pod 2) i 3) aby je ewent. zużytkować przy odwołaniu.

Pozatym należy również odliczać obowiązujące podatnika na mocy prawa lub umowy opłaty za siebie i za członków jego rodziny do kas zapomogowych, ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, emerytalny, Ubezpieczalni Społ. i pogrzebowych, o ile te opłaty łącznie nie przekraczają 300 zł. rocznie za każdą ubezpieczoną osobę, oraz premje wpłacane przez podatnika od ubezpieczeń na wypadek śmierci lub na dożycie o ile nie przekraczają a) na rachunek samego podatnika 300 zł. rocznie, b) na rachunek zaś podatnika i członków rodziny będących na jego utrzymaniu łącznie 600 zł. rocznie.

### OBOWIĄZEK ZATRUDNIENIA UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ PAŃSTWA POLSKIEGO.

W Dz. U. R. P. Nr. 59 z dnia 6 sierpnia br. ogłoszona została ustawa o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o Niepodległość Państwa Polskiego.

Zgodnie z przepisami tej ustawy każde przedsiębiorstwo i każdy zakład pracy, niezależnie od tego czy jest własnością państwową, samorządową lub prywatną, ma obowiązek zatrudniać na każdych 33 pracowników przynajmniej jedną osobę zasłużoną w walkach o Niepodległość Państwa Polskiego, a poszukującą pracy, zdolną do niej i skierowaną przez właściwy urząd lub instytucję pośrednictwa pracy.

Za osoby zasłużone w walkach o Niepodległość Państwa Polskiego uważa się osoby odznaczone Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości lub Medalem Niepodległości, a także osoby nieodznaczone, które udowodnią czynny udział w walkach o Niepodległość.

Ustawa przewiduje, że sposób, w jaki ma być udowodniony czynny udział w walkach o Niepodległość określi Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych. Rozporządzenie takie dotychczas jeszcze nie ukazało się.

Zwrócić należy uwagę na to, że ustawa przewiduje obowiązek zatrudnienia osób skierowanych przez właściwy urząd lub instytucję pośrednictwa pracy. Z takiego sformułowania przepisów ustawy wynika, że nie wystarczy tu sam fakt zatrudnienia osób zasłużonych w walkach o Niepodległość, lecz muszą to być koniecznie osoby skierowane do pracy przez urząd pośrednictwa pracy.

W dalszym ciągu ustawa przewiduje, że umowę o pracę zawartą z osobą zasłużoną w walkach o Niepodległość pracowadca rozwiązać może tylko z ważnej przyczyny; umowy więc takiej pracodawca nie może rozwiązać np. na skutek wypowiedzenia umowy.

Ustawa przewiduje również sankcje karne wymierzane w drodze administracyjnej w wysokości aresztu do 6 tygodni lub grzywny od 200 zł do 2000 zł za niezastosowanie się do przepisów ustawy.

Podkreślić należy, że obowiązek zatrudniania osób zasłużonych w walkach o Niepodległość jest niezależny od obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych. Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia, t. j. z dniem 6 sierpnia 1937 r.

## Kronika.

### TERMIN WNOSZENIA PODAŃ O PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy tut. okręgu, że podania o przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów francuskich na czasokres: październik, listopad, grudzień b. r. przyjmować będzie **do końca września b. r.**

### P. K. O.

Doceniając owocną pracę Nauczycielstwa nad krzewieniem wśród młodzieży oszczędności, przyznała w roku szkolnym 1936/37 za działalność w tej dziedzinie premie pieniężne między innymi następującym pp. Opiekunom i Opiekunkom S. K. O.

PP. prof. Feuersteinowi Juliuszowi, kierownikowi Zakładu Wychowawczego „Dom Sierot Żydowskich", Kraków, ul. Dietla 64, oraz kierownikowi Pryw. szk. powsz. „Talmud Tora" II. Kraków, Rękawka 30, Mgr. Horowitzowi Meszulem, opiekunowi S. K. O. Pryw. żyd. Koed. Średniej Szkoły Handlowej w Krakowie, Stradom 10, Prof. Bali Sz. Gimn. żeńskie, Sosnowiec, Dr. Szeps Lea, Pryw. Gimn. żeńskie Kielce. Ponadto przyznanych zostało szereg „Dyplomów uznania", które rozesłane zostaną poszczególnym opiekunom S. K. O. na „Międzynarodowy Dzień Oszczędności".

Również na rok szkolny 1937/8 ogłasza P. K. O. wielki konkurs. Jako Premie przeznaczone są radioaparaty oraz kwota 10.000 zł.

### W SPRAWIE POZWOLEŃ WYWOZOWYCH W GRECJI.

Państwowy Instytut Eksportowy podaje do wiadomości, że w Grecji nastąpiło wprowadzenie pewnego rodzaju kontroli w zakresie wywozu towarów greckich zagranicę.

Mianowicie Greckie Ministerstwo Gospodarki Narodowej rozesłało do Izb Przemysłowo-Handlowyh o-

okólnik, mocą którego każdy eksporter ubiegający się o pozwolenie na wywóz towarów z Grecji, winien przedłożyć w Ministerstwie zaświadczenie kompetentnej terytorialnie Izby, Przemysłowo-Handlowej stwierdzające formalnie, że zainteresowana firma figuruje w rejestrach jako eksporter.

Zarządzenie powyższe wydane zostało na skutek zażaleń greckich kół eksportowych, które zwróciły uwagę Ministerstwa, iż o pozwolenia wywozowe starały się dotychczas niejednokrotnie — w celu osiągnięcia stąd zysków — osoby nie trudniące się efektywnie eksportem, działając tym samym na niekorzyść interesów eksportu greckiego.

Na przyszłość podania o pozwolenie wywozowe, nie zaopatrzone w wyżej wspomniany certyfikat, nie będą uwzględniane.

## WYJAŚNIENIE W SPRAWIE PODATKU OD SZYLDÓW.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu ogłosiło nast. wyjaśnienie wsprawie podatku od szyldów:

„Jeśli chodzi o oznaki kancelaryj notariuszów i komorników, to napisy te winny być zwolnione od podatku komunalnego od plakatów, szyldów i anonsów, gdyż zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości kancelarie te mają obowiązek posiadania ściśle określonych oznak, a nadto z uwagi na charakter czynności, spełnianych przez komornika wzgl. notariusza, napisy, umieszczane na kancelariach winny być traktowane jeśli chodzi o podatek od szyldów na równi z napisami urzędów państwowych. Wobec powyższego napisy te są wolne od podatku od szyldów.

Co się zaś tyczy szyldów i napisów reklamowych wzgl. plakatów, umieszczanych w bramach lub w podwórzach domów oraz w poczekalniach dworców kolejowych, to nie zachodzą żadne przeszkody w opodatkowaniu tych szyldów, gdyż zarówno bramy, podwórza domów, jak i poczekalnie dworców kolejowych są dostępne dla wszystkich, a wskutek tego szyldy te wzgl. napisy spełniają swą rolę reklamową. Z uwagi jednak na to, że wartość reklamowa szyldów, umieszczanych w bramach, podwórzach wzgl. poczekalniach dworców kolejowych, jest niewątpliwie mniejsza, niż reklam, umieszczanych na frontach domów, należałoby ze względów słuszności stosować dla tych szyldów stawkę podatkową obniżoną, co winno znaleźć wyraz w statutach podatkowych.

Napisy na klatkach schodowych nie mogą być opodatkowane, gdyż klatka schodowa nie jest dostępna dla wszystkich i nie może być wskutek tego uznana za miejsce publiczne.

## Mały felieton.

### HUMANITARNY SYSTEM PODATKOWY

Koronowany na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie latem br. król cygański Janusz I, objeżdża obecnie swoje „posiadłości" czyli lustruje rozproszone po Polsce obozy cygańskie.

Ponieważ władca ten nie ma jeszcze swojego szefa protokułu, ani swego CAT-a (Cygańskiej Agencji Telegraficznejj), przeto społeczeństwo nasze jest, niestety, pozbawione szczegółów tej królewskiej podróży i nic nie wiemy ani o entuzjaźmie, jaki budzi ukazanie się dostojnego gościa wśród poddanych, ani o spontanicznych odruchach radości na widok wodza narodu.

Jedna tylko doszła nas wieść z tego triumfalnego objazdu umiłowanego władcy, a mianowicie, że gdziekolwiek król się zjawia, to po jego wyjeździe zawsze w obozie brak czegoś z cenniejszych objektów, nie można się tego lub owego doliczyć.

Zdaje się, że w ten sposób król wszechcyganów ściąga — dosłownie ściąga — podatki ze swych wiernych ludów.

Jest godne zastanowienia, czy ten system, ściągania podatków zamiast pobierania, nie jest lepszy od systemu przyjętego na całym t. zw. cywilizowanym świecie. Lepszy i humanitarniejszy.

Bo proszę sobie zważyć, ile przeciętny obywatel nacierpi się przy jednym podatku. Najpierw otrzymuje zawiadomienie o wymiarze i cierpi z powodu zbyt wysokiego wymiaru. Składa więc rekurs i cierpi, denerwując się w długim oczekiwaniu. Przychodzi odmowna odpowiedź i znów obywatel cierpi. Wreszcie składa podanie o rozłożenie na raty i cierpi przy płaceniu każdej poszczególnej raty.

System cygański króla Janusza I-go jest bardziej humanitarny. Poddany króla nawet nie zauważy i nie poczuje, kiedy pobrano z niego podatek lub daninę. Jest to jak gdyby ściąganie podatku pod narkozą, bezbolesne.

I jeszcze pod jednym względem system ten góruje nad innymi, przyjętymi wśród t. zw. narodów cywilizowanych. Nie ma w systemie tym olbrzymiego aparatu biurokratycznego, który podnosi tylko skalę podatkową, gdyż król-jegomość sam we własnej osobie raczy najmiłościwiej ściągać... Pośrednictwo między producentem podatkowym a konsumentem podatku jest wyłączone, a wiadomo, że wszelkie pośrednictwo podraża.

Wypowiadam się stanowczo za wprowadzeniem tego bezbolesnego i taniego systemu podatkowego. Bo ostatecznie skoro inne cygaństwa wprowadze się i one się przyjmują, to czemu nie wprowadzić cygańskiego systemu ściągania podatków?

ULTIMUS (Robotnik).

# Opłaty agentów celnych.

## ROZBIEŻNE WYNIKI ANKIETY ZWIĄZKU IZB

Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych o opracowanie projektu taksy opłat dla agentów celnych.

W sprawie tej Związek Izb Przemysłowo-Handlowych rozpisał ankietę, która rozesłana została między zainteresowane instytucje, związki i zrzeszenia.

Odpowiedzi, które Związek Izb otrzymał, **wykazały niezmierną rozbieżność opinii w poruszonej sprawie.** Różnice te dotyczą zarówno wysokości poszczególnych stawek, jak i samej zasady ich obliczania.

Z jednej strony wysuwane są jako podstawa do obliczania opłat dla agentów celnych **same opłaty celne.** Grupa ta w gruncie rzeczy domaga się tylko obniżenia stawek przez jedną z firm eksportowych w Poznaniu, **ich wysokość miałaby się wahać od 2—4 proc. efektywnie opłacanego cła .**

**Grupa warszawska proponuje przyjęcie wagi towaru, jako podstawy obliczenia opłat dla agentów celnych. Projektowane jest przy tym zróżniczkowanie opłaty za czynności, związane z odprawą celną towarów opłacających cło i towarów zwolnionych od cła przywozowego.**

**Wszystkie inne projekty, które domagają się zasadniczych stawek w zależności od wagi z doliczeniem specjalnych stawek w zależności od sumy opłacanego cła, należy zdaniem Związku Izb uznać za bardzo niekorzystne dla importerów.**

Zdaniem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych z dwu zasad t. j. cła i wagi racjonalniejszą wydaje się zasada przyjęcia opłat celnych za podstawę wymiaru opłat agentów, a to z tego powodu, że w opłatach celnych znajduje wyraz zarówno wartość towaru, jak i jego waga. Zasada ta potrzebuje uzupełnienia w postaci dodatkowego kryterium dla ustalenia norm opłat agentów celnych na czynności związane z odprawą celną towarów, nieopłacających cła, względnie opłacających cło niewspółmiernie niskie.

Ponieważ wszystkie te względy znajdują wyraz w taryfie agencyj celnych P. K. P., najwłaściwszy wydaje się projekt najliczniejszej grupy, domagającej się oparcia opłat agentów celnych **na taryfie agentów celnych P. K. P., przy** zastosowaniu pewnego stałego współczynnika na korzyść towarzystw ekspedycyjnych, z uwagi zarówno **na większe koszta handlowe prywatnych przedsiębiorstw i brak uprzywilejowań, którymi cieszą się agencje kolejowe.**

Należy podkreślić, że **odrębne zupełnie warunki działają na terenie Gdyni,** gdzie ekspedytorzy mają do czynienia z frachtami morskimi.

Rozbieżność poglądów na tą sprawę utrudnia bardzo w dzisiejszym stanie rzeczy skonstruowanie jednolitych opłat za czynności towarzystw ekspedycyjnych przy odprawie celnej. Zaznaczyć należy, iż Centralny Związek zrzeszeń Ekspedytorów, bez którego opinii nie można decydować tak ważnej sprawy, nie rozpoczął jeszcze swej działalności. Statut Związku ma być w ciągu bieżącego miesiąca przedstawiony władzom do zatwierdzenia.

## REWIZJA CELNA TOWARÓW ULEGAJĄCYCH WPŁYWOM ATMOSFERYCZNYM.

Wobec zachodzących wątpliwości, czy ze względu na postanowienia art. 46 p. 3 prawa celnego można uwzględnić zmiany wagi towaru, zaszłe po dokonaniu rewizji celnej z przyczyn od strony niezależnych — Min. Skarbu w okólniku z dnia 23. 8. 1937 r. L. D. IV 20808/3/37 wyjaśniło, że w myśl art. 46. p. 3 prawa celnego towary, które pozostając pod kontrolą celną, zmieniły w czasie przewozu lub w czasie przechowywania w magazynie lub w składzie celnym swą jakość lub ilość z przyczyn od strony niezależnych, podlegają wymiarowi cła według stanu, w jakim znajdują się w chwili rewizji celnej, przeprowadzonej celem ostatecznej odprawy.

Z powyższych względów w przypadku, gdy dokonana w trybie § 41 ust. 6 rozporządzenia wykonawczego do prawa celnego, ponowna rewizja celna przesyłek, zawierających towary, które ulegają wpływom atmosferycznym, ujawni różnicę wagi bądź to in plus, bądź też in minus —nie należy zmieniać pierwotnego wyniku rewizji lecz pozostawić go bez zmian, mając oczywiście na uwadze charakter towaru oraz czas i warunki jego przechowania, które to okoliczności mogłyby świadczyć, iż różnica w wadze towaru, ujawniona w czasie ponownej rewizji, nie nastąpiła skutkiem pomyłki urzędnika rewidującego względnie jakiegoś innego wadliwego postępowania ze strony urzędu celnego, lecz tylko wskutek wpływów atmosferycznych.

Jeżeli natomiast chodzi o zmianę wagi, ujawnioną podczas ponownej rewizji takiego towaru, który żadnym wpływom atmosferycznym, oczywiście pod względem zmiany wagi, nie podlega wówczas przy superrewizji za podstawę wymiaru należności celnych należy przyjąć wagę, jaka została ustalona w trybie, przewidzianym w § 41 ust. 6 rozporządzenia wykonawczego do prawa celnego.

## CZĘŚCIOWA ZMIANA TARYFY CELNEJ WYWOZOWEJ.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 11-go sierpnia 1937 wydanym w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Nr. 64 z dnia 4 września 1937 wprowadzona została częściowa zmiana taryfy celnej wywozowej, obowiązująca od dnia 7-go

września 1937. W szczególności w poz. 3 taryfy celnej stare żeliwo, żelastwa, odpadki żeliwne, żelazne, stalowe, odpadki blachy białej opłacać będą cło w wysokości 10 zł. od 100 kg. Uwaga I do grupy 1 otrzymuje brzmienie następujące: wywożone za pozwoleniem Ministra Skarbu szlamy cynkowe, również z domieszką popiolu cynkowego i odpadków spiekania. Szlamy ołowiane, piryty i markazyt, odpadki blachy białej, oraz towary objęte pozycjami 2, 4, 11, wywożone są bez cła. Towary objęte pozycjami 5, 6, 7, 8, 10 opłacają zł. 10, od 100 kg.

## STAWKI PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU DLA TRANSAKCJI EKSPORTOWYCH SKÓRAMI SUROWYMI.

Okónikiem L. D. V. 37567/4/37 Ministerstwo Skarbu zarządziło, że od obrotów, osiągniętych z eksportu skór surowych, poczynając od dnia 1 lipca 1937 r. mają zastosowanie odpowiednie stawki podatku przemysłowego od obrotu, przewidziane w artykule 7 ust. 1 pkt. 1a względnie pkt. 3a ustawy o państwowym podatku przemysłowym, w zależności od tego czy przedsiębiorstwo eksportujące prowadzi księgi handowe, czy też ksiąg takich nie prowadzi księgi handlowe, czy też ksiąg takich nie prowazmaną eksporterom skór surowych okólnikiem z dn. 10 maja 1930 r.

## W SPRAWIE REFORMY KALENDARZA.

Samorząd gospodarczy otrzymał do zaopiniowania projekt Konwencji w sprawie reformy obowiązującego obecnie kalendarza gregoriańskiego, zgłoszony do Sekretariatu Ligi Narodów w Genewie przez reprezentanta Republiki Chile. W myśl projektu tego rok kalendarzowy ma dzielić się na 4 kwartały, kwartał ma 13 tygodni. Każdy kwartał ma 3 miesiące, z których pierwszy liczy się 31 dni, a pozostałe po 30 dni. Kalendarz ten zwany uniwersalnym, obowiązywać ma od 1 stycznia 1939 r. Charakterystyczną cechą jego jest fakt, że pierwszy dzień kwartału wypada zawsze w niedzielę, ostatni — w sobotę. Poszczególne miesiące liczą po 26 dni pracy. Ostatni dzień w roku t. zw. Sylwester ma być umieszczony jako dzień bez daty między 30 grudnia a 1 stycznia. O ile chodzi o lata przestępne, to dzień przestępny będzie umieszczony w analogiczny sposób, jak ostatni dzień roku między 30 czerwca a 1 lipca. Te dwa dni mają być oznaczone literami (31. XII) F i (31. VI) B bądź też cyframi podanymi wyżej w nawiasach.

Proponawana zmiana ma uprościć — zdaniem projektodawców — liczenia statystyczne, uporządkować różnolity podział czasu w poszczególnych latach oraz ustalić terminy świąt religijnych i świeckich.

Opiniując projekt omawianej Konwencji, Związek Izb wypowiedział się przeciw projektowanej reformie kalendarza.

## UELASTYCZNIENIE RACHUNKU DEWIZOWEGO FIRM EKSPORTERSKICH.

W toku realizacji postulatów, wysuniętych przez samorząd gospodarczy na konferencji eksportowej w czerwcu b. r. oraz wskutek uzgodnienia poglądów zainteresowanych resortów na sprawę uelastycznienia konta dewizowego „E", otwierane w bankach dewizowych dla firm eksportujących wyroby włókiennicze Komisja Dewizowa zawiadomiła Państwowy Instytut Eksportowy, że zajęła w tej sprawie stanowisko przychylne. W związku z tym Komisja zapowiedziała, iż traktować będzie wnioski o zaliczki na poczet przyszłych wpływów eksportowych na konto walutowe „E" na podstawie indywidualnych podań eksporterów z tem, iż podaniem należy uzasadnić konieczność wcześniejszego zakupu surowców potrzebnych do produkcji eskportowanych towarów. Pdania we będą przed ich załatwieniem opiniowane przez Państwowy Instytut Eksportowy. Komisja przyjęła równocześnie za zasadę, iż procentowy stosunek zawartości surowca zagranicznego nie może być wyższy, aniżeli część waluty eksportowej ustalanej procentowo dla danego rachunku walutowego „E".



Wydawca za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera Kraków Grodzka 62. — Telefon 104-12.